

* Warto przeczytać artykuł Andrzeja Rozenka w najnowszym NIE, zatytuowany "Łaskawcy", a w nim odniesienie do wprowadzenia do ustawy i stosowania Art. 8a.

"Okradzionym przez kaczystów z emerytur byłym funkcjonariuszom resortu spraw wewnętrznych, poza odwołaniem od decyzji do Sądu Okręgowego w Warszawie, przysługuje specjalny „tryb łaski”.

Pisowcy w ustawie represyjno-eutanazyjnej zawarli Art. 8a.

Ten upokarzający zapis mówi, że były funkcjonariusz może zwrócić się do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o przywrócenie

dotychczasowej emerytury. Minister w trybie administracyjnym, jeśli zechce, może to uczynić. Wystarczy, iż uzna, że łącznie są spełnione 3 przesłanki: „szczególnie uzasadniony przypadek”, wyróżniający się

„krótkotrwałą służbą przed 31 lipca 1990 r.” oraz „rzetelnym wykonywaniem zadań i obowiązków po 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia”.

Na marginesie – 31 lipca 1990 r. to data powołania Urzędu Ochrony Państwa, a 12 września 1989 r. to dzień utworzenia rządu Tadeusza Mazowieckiego. Już po tym zestawieniu dat widać, że ustawa była napisana wyjątkowo niestarannie, bo zastosowanie dwóch różnych dat do jednego trybu jest absurdalne.

Kryteria, jak widać, są nieostre i dają możliwość dość swobodnej interpretacji. Po to zresztą ten zapis wprowadzono – żeby w razie czego ocalić swojaków. Pisowcy mają przecież również w byłych służbach swoich Piotrowiczów.

Czytaj dalej [TUTAJ](#).

a potem zaraz drugi artykuł pt. "**Pilaci**" o skierowaniu przez sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie zapytania do Trybunału Konstytucyjnego o zgodność z Konstytucją ustawy z 16 grudnia 2016 r. Wstrzymuje to wszelkie postępowania przed Sądem Okręgowym do czasu wydania wyroku przez Trybunał Julii Przyłębskiej.

8 lutego 2018 r.
